

**Protokół Nr XXXII**  
**z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się**  
**w dniu 16 września 2008 r.**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji wg załączonej listy obecności.  
Skład Komisji Rewizyjnej na posiedzeniu w dniu 16 września 2008 r.

1. Grzegorz Kuna
2. Anna Ślęzak
3. Wojciech Cichosz
4. Zbigniew Kos
5. Andrzej Pożarlik

**Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Rozpatrzenie skargi mieszkańców wsi Orzechówek oraz ul. Orzechowej w Dobrej na działanie Burmistrza M-G Stryków (skarga z dnia 27 sierpnia 2008 r.).
2. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji porządek posiedzenia Komisji poddał pod głosowanie: 4 głosy za przyjęciem porządku bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Nieobecny podczas głosowania radny Wojciech Cichosz.

**Ad. 1.**

Przewodniczący Komisji odczytał treść skargi, która została złożona przez mieszkańców wsi Orzechówek oraz ul. Orzechowej w Dobrej na działanie Burmistrza M-G Stryków w dniu 27 sierpnia 2008 r. i była czytana podczas sesji Rady Miejskiej w tym samym dniu.

Następnie poprosił o złożenie wyjaśnień przez Pana Burmistrza Andrzeja Jankowskiego.

Burmistrz odnosząc się do skargi, powiedział, że przyjęty jest system uproszczony budowy dróg, tych, które nie są drogami tranzytowymi, polega na zmianie nawierzchni drogi poprzez utwardzenie asfaltem. Ani radny z tego terenu, ani nikt inny nie zgłaszał potrzeby budowy tych wszystkich elementów wymienionych w skardze – chodników, rowów odwadniających, wszyscy radni wiedzieli, jakim systemem wykonujemy drogi, obowiązuje na nią uproszczona specyfikacja, a z dokumentacji wynikało, co należy do wykonania przez wykonawcę –mówił Burmistrz.

Następnie zacytował wypowiedź ze skargi „Burmistrz Jankowski wykazał się arogancją mówiąc cyt: przecież macie asfalt i co jeszcze chcecie” i poinformował, jest pod skargą 37 podpisów, a jedyną osobą, która w tej sprawie był na rozmowie u Burmistrza był Pan Woźniak i nie pojawiło się takie zdanie, które jest cytowane w skardze, żadna z osób, które podpisały skargę nie pojawiło się u Burmistrza i nie zgłaszało problemów wymienionych w skardze. Burmistrz powtórzył, że był Pan Woźniak, któremu wytłumaczył na czy polega wykonanie tej drogi oraz zapewnił, że jeśli będą mankamenty po oddaniu tej drogi to użytku to zostaną usunięte. Burmistrz nie zgodził się z tym stwierdzeniem, że wykazał się arogancją. Odnosząc się także do słów cytowanych „nie jestem w stanie już nic więcej zrobić, bo tylko tyle miałem pieniędzy” – powiedział, że specyfikacja zawierała te informacje, które wykazywały, co wykonawca ma zrealizować.

Radny Andrzej Pożarlik powiedział, że z uwagą przysłuchiwał się treści skargi, przypomniał o podjętej przez Radę uchwale w sprawie sposobu budowy dróg metodą uproszczoną na terenie całej gminy, radny nie wnika w wykonawstwo tej drogi, bo nie jest fachowcem i nie chce się wypowiadać, są przedstawiciele wykonawcy, jest inspektor nadzoru, którzy sprawę wyjaśnią. Powiedział, że podejmując taka uchwałę nie do końca radni zdawali sobie sprawę z tego, co będzie po wykonaniu drogi, problem jest nie tylko na ul. Orzechówek, ale i na innych drogach, budowa metodą uproszczoną polega na tym, że nie korytuje się, doprowadza się

tylko do wyrównania podbudowy. Tym sposobem stworzyliśmy przez to wiele problemów i punktów zapalnych, na ul. Kopernika także są problemy, ponieważ wody opadowe zalewają piwnice, trzeba poprawić odprowadzenie wód deszczowych, ten problem też będziemy musieli rozwiązać mówił radny Pożarlik. Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, czy prawdą jest, że pan, który był na spotkaniu u Burmistrza ma pretensję o niezadowolone po jego myśli sprawy urzędowe. Radny powiedział, że dziwnym jest fakt, że 37 osób podpisało się pod czymś, czego nie słyszało. W kwestii utwardzenia poboczy poprosił, aby wypowiedział się kierownik nadzoru.

Przewodniczący Komisji zwrócił się do inspektora nadzoru inwestorskiego pana Andrzeja Kocięby i przedstawiciela wykonawcy pana Ryszarda Regulskiego z pytaniem czy inwestycja została wykonana zgodnie z specyfikacją techniczną i sztuką drogową.

Głos zabrał Pan Kocięba i powiedział, że są opinie laboratoryjne na użyte materiały i zostały przeprowadzone badania nośności podbudowy, badania nawierzchni asfaltowej i są one pozytywne, jeśli chodzi o pobocza to projekt przewidywał uzupełnieniem poboczy materiałem miejscowym, który pozostał z płytkiego korytowania drogi, a w zasadzie zrównania istniejącej podbudowy, materiał miejscowy to jest to nadwyżka kruszywa, gdzie nie było takiego materiału to został wzięty materiał z pobliza pobocza, materiału miejscowego w tym wypadku nie wystarczyło, została dowieziona pospółka, która obecnie się zagęściła i nie powoduje zakopywania się, oczywiście w ramach bieżącego utrzymania dróg trzeba będzie pobocza równać i uzupełniać, tak, jak na każdej drodze, taka technologia była projektowana, żeby nie marnować materiałów, które były nawożone wcześniej, a był tam nawieziony przez kilka lat destruk, pospółka, żużel. W innej technologii potrzebne byłoby pozwolenie na budowę oraz trzeba byłoby wywieźć materiał, przez co wzrosłyby koszty budowy drogi o ponad 200%, a jest to przecież droga dojazdowa o kategorii lekkiej mówił Pan Kocięba.

Radny Zbigniew Kos zadał pytanie czy droga i pobocza zostały wykonane prawidłowo i czy jest dobrze.

Pan Kocięba odpowiedział, że tak jest dobrze.

Następnie głos zabrał pan Ryszard Regulski kierownik budowy, przedstawiciel firmy PBDiM Erbedim sp. z o.o. i powiedział, że w projekcie dokumentacji szerokość pobocza drogi w Orzechówku wynosiła ok. 0, 5 metra, jednak biorąc pod uwagę sugestie mieszkańców i Pana Tomczyka zrobiono pobocza szersze, bo było na to miejsce, dowieziono na pobocza 346 ton materiału, na co są w dokumentach dowody.

Pan Wiesław Tomczyk inspektor do spraw dróg w Urzędzie M-G Stryków powiedział, że na jego wniosek, poza projektem i działalnością firmy został nawieziony materiał, żeby wyrównać linie poboczy, jednak dwa dni po odbiorze spadł bardzo ulewny deszcz i w naturalny sposób rozmyło pobocze, potwierdził, że pobocza były mechanicznie ubijane.

Radny Andrzej Pożarlik powiedział, że do podjętej decyzji o sposobie wykonywania dróg trzeba się przyznać, treści rozmowy Burmistrza ze skarżącym nie znamy, radny powiedział, że myśli, iż przebiegała ona w sposób urzędowy i parlamentarny, zaproponował, aby przeanalizować treść skargi punkt po punkcie.

Pani Iwona Urban – radca prawny Urzędu potwierdziła, że skarga zawiera kilka konkretów ze strony mieszkańców, które powinny zostać przeanalizowane przez członków Komisji.

Następnie głos zabrał radny Mirosław Kucharski i zapytał, jakiej metody użyto do zagęszczania pobocza, jak długo firmie zajęło wybudowanie tych poboczy po obu stronach, radny obliczył, że nie przywieziono 346 ton materiałów, ponieważ przy danej szerokości 0, 5 m pobocza wystarczyłoby do jego uzupełnienia 15 ciężarówek 10- tonowych, a 346 ton materiału to 34 ciężarówki 10- tonowe. Radny dopatruje się tu nieścisłości bądź zawyżenia przywiezionego materiału.

Pan Regulski odpowiedział, że przywieziono 10 ciężarówek 30- tonowych, dopóki był walec to roboty wykonywane były walcem statycznym, później, gdy były robione dodatkowe uzupełnienia to robiono równiarką, wszystko trwało kilka dni, 3 może 4.

Radny Kucharski dalej pytał, gdzie są wyniki badań zagęszczenia pobocza, następnie zacytował treść ze specyfikacji dot. pobocza, która mówi, że wino być wykonanych 12 próbek zagęszczenia pobocza, w dokumentacji wykonawczej nie mówi się nic o pracach równiarki do zagęszczenia, w specyfikacji jest wymieniony sprzęt, jakim to miało być zrobione, po to jest specyfikacja, żeby wykonywać zadanie zgodnie z dokumentacją. Radny powiedział, że pobocza w ogóle nie zostały utwardzone i zrobione, a inspektor nadzoru i Pan Tomczyk podpisali odbiór drogi.

Pan Regulski twierdził, że koła równiarki lepiej utwardziły pobocza niż zagęszczarka, po za tym powinien zostawić pobocza bez ich uzupełnienia, a zostało nawiezione 346 ton materiału uzupełniającego, to zostało zrobione grzecznościowo, specyfikacja specyfikacją, ale jakaś elastyczność musi być.

Pan Kocięba powiedział, że są wyniki badań podbudowy na całej długości i szerokości łącznie z poboczami i spełniają wymagane normy, nie ma badań uzupełnienia pobocza, ponieważ nie ma potrzeby badać ogólnej warstwy poboczy, specyfikacja przewidywała badania na budowę poboczy nie na ich uzupełnienie.

Radny Kucharski tłumaczył, że pobocze jest podporą do nawierzchni asfaltowej, jeżeli pobocze będzie nieprawidłowo wykonane i zagęszczone, to nawierzchnia zostanie obłamana, w tym przypadku nie jest wykonane tak jak w dokumentacji, chodzi tu także o aspekt bezpieczeństwa, jeśli będzie takie pobocze to samochód, który zjedzie na pobocze może ulec wypadkowi, bo go ściągnie. Następnie pokazał zdjęcia poboczy przy drodze w Orzechówku.

Pan Regulski powiedział, że Pan Kucharski wykonywał te zdjęcia podczas dosypywania pobocza.

Radny Kucharski nie zgodził się z tym i powiedział, że zdjęcia robił po skończonej pracy, wieczorem, kiedy nikogo nie było. Jest to bulwersujące, że można to podpisać – mówił radny Kucharski.

Pan Tomczyk zwrócił się z pytaniem do radnego Kucharskiego czy jest obłamana krawędź jezdni, pan Tomczyk uważa, że pobocze jest prawidłowo wykonane, na prośbę inwestora został dowieziony materiał i poszerzone pobocze od 71 cm do 1 m.

Przewodniczący Komisji potwierdził, że pobocza były robione równiarką, bo osobiście to widział, nawiezony został materiał, a na innych drogach tego nie było i to było zadziwiające w tym wypadku.

Przewodniczący powiedział, że aby ocenić do końca tę sprawę i mieć pełną świadomość to popiera propozycje Burmistrza złożoną na sesji RM dot. dokonania wyjazdu w teren, aby ocenić drogę, nie, jako fachowcy, ale aby ocenić wizualnie. Zapytał czy są jeszcze pytania do wykonawców.

Pan Wiesław Tomczyk wskazał na punkt 4 skargi, dot. nieuzasadnionego podniesienia drogi, pytał, czy firma Erbedim była tak bogata i sama dokonała podniesienia drogi, droga została nawet obniżona o 2 cm przy wyrównywaniu, firmy nie stać na podniesienie drogi i inwestora także, to jest bezpodstawne stwierdzenie. Po za tym na wykonanie wjazdów potrzebne jest pozwolenie na budowę oraz wydanie decyzji środowiskowej, bo czasami trzeba wejść w prywatne działki, takiej inwestycji nie da się wykonać w ciągu roku, przypomniał, że za dwa lata ta droga nie będzie miała włączenia do drogi krajowej nr 14.

Radny Wojciech Cichosz zapytał czy zgodnie z sugestią mieszkańców można wykonać na tej drodze mijanki, ponieważ na niektórych drogach są one porobione.

Pan Tomczyk powiedział, że wszystko jest do zrobienia, ale na wszystko są potrzebne pieniądze.

Pan Kocięba odnośnie mijanek powiedział, że mijanki wykonuje się, tam, gdzie nie ma możliwości, aby dwa pojazdy się minęły, ale na tej drodze są miejsca na wyminięcie się pojazdów i wzajemna widoczność samochodów także jest, na tej drodze, co kilkadziesiąt metrów mogą się minąć samochód osobowy z ciężarowym.

Pan Tomczyk dopowiedział, że aby wykonać mijanki, trzeba zasypywać rowy i kłaść przepusty na odcinku ok. 30 m, po obu stronach drogi są namiastki rowów, one są do odtworzenia.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że droga nie jest komercyjna, jest na niej ograniczony ruch, nie ma żadnych magazynów, a sprawa poboczy to wykorzystanie sytuacji po ulewie. Następnie przytoczył słowa radnego Kucharskiego, że Komisję Rewizyjną można zwieźć na pole uprawne i też powie, że jest asfalt położony.

Radny Kucharski zaprzeczył, że takich słów nie użył.

Dalej Przewodniczący mówił, że Komisja brnie w ślepą uliczkę, pytał czego szukamy, albo kto czego szuka, dlaczego nie przyjmujemy za prawidłowość, że to może być w dobry sposób wykonane, czy musimy szukać w inwestycjach lub domniemywać, że zostało coś ukradzione, źle zrobione, tutaj w 100% ulewa została wykorzystana w sposób nie do końca prawdziwy i szczerzy, nawet, gdyby było dobrze zagęszczone, to przy takiej ulewie zrobi się maź.

Radny Kucharki powiedział, że jak będzie prawidłowo zagęszczone, to żadna ulewa takich skutków nie robi, odbiór robót powinien być na podstawie specyfikacji, skoro nie ma badań zagęszczenia pobocza, to jak można było to odebrać. Następnie radny odczytał ze specyfikacji, za co płacimy przy wykonaniu tej inwestycji. Zwrócił się do Przewodniczącego Komisji, czy nie ma wątpliwości, że te roboty na drodze zostały wykonane w sposób prawidłowy.

Pan Kocięba jeszcze raz powtórzył, że nie ma badań uzupełnienia pobocza, ponieważ dolna warstwa spełniała normy, więc 5-10 cm piasku nie było badane.

Radny Kucharki powiedział, że pobocza były uzupełnione, tylko tyle było zrobione, dalsza dyskusja mija się z celem.

Burmistrz zwrócił się z pytaniem, jakim sposobem ma realizować drogi gminne w roku następnym.

Radny Kucharski powiedział, że to nie jest temat tego posiedzenia.

Burmistrz poprosił, aby nie przerywać jego wypowiedzi i przypomniał radnemu Kucharskiemu, że przy pierwszych wykupach terenów przez firmę mówił, że jak firma wykupi teren to powstanie największa chlewnia w Europie, a okazało się, że dziś jest to najnowocześniejszy zakład w Europie.

Radny Kucharski powiedział, że Burmistrz kłamie, bo nie mówił takich słów.

Dalej Burmistrz mówił, że metod budowy dróg jest wiele, można budować w pełnym zakresie, ale czy znajdzie się odważny i powie mieszkańcom np. Zagłoby, że nie wykonamy drogi, ponieważ pas drogowy jest 4 metrowy, w nim mieszczą się rowy chodniki, nie ma możliwości odwodnienia terenu, czy ktoś z radnych powie, że nie będą mieć drogi ludzie, którzy nie mogą wyjechać ze swoich posesji. Burmistrz powiedział, że może budować drogi w najwyższej technologii, jeżeli Rada taki wniosek postawi.

Radny Pożarlik poinformował, że Komisja Ładu zajmowała się tematem budowy dróg i jednogłośnie przyjęła wniosek, żeby budować metodą uproszczoną.

Burmistrz poinformował, że firma Panttoni złożyła wniosek i wystąpiła o opinię, czy właśnie w tym terenie Orzechówka może wybudować centrum logistyczne – teren nie ma planu, tereny nie są umieszczone w studium, a mieszkańcy Orzechówka podpisali umowy przedwstępne. Burmistrz pytał, co byłoby, gdyby wydał pozytywną opinię w tym temacie, powiedział, że

opinia będzie na pewno negatywna, ponieważ inwestycje mogą być realizowane tam, gdzie jest plan zagospodarowania przestrzennego i nikt, ani żaden z radnych, ani żaden mieszkaniec nie narzuci innego rozwiązania, chyba, że radni w głosowaniu uznają, że postępowanie Burmistrza jest złe, a temat ten się wiąże również ze sprawą skargi.

Przewodniczący Komisji ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie.

Radny Pożarlik powiedział, że Komisja winna ustosunkować się do zarzutów zawartych w skardze.

Przewodniczący Komisji powiedział, że wszystkie zarzuty i roszczenia ze skargi zostaną wyjaśnione po dokonaniu wyjazdu w teren i przedstawił następujący wniosek: **aby całkowite wyjaśnienie skargi mieszkańców Orzechówka i ul. Orzechowej w Dobrej na działanie Burmistrza Miasta-Gminy Stryków nastąpiło po dokonaniu wizji lokalnej w terenie. Komisja wnioskuje o przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi do dnia 31 października 2008 r.**

*Głosowanie: 5 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.*

Pani Woźniak będzie zawiadomiona o podjętym wniosku.

Burmistrz powiedział, że najistotniejszy zarzut w tej skardze to o aroganckie potraktowanie, co nie miało miejsca, ponieważ każdy mieszkaniec gminy jest traktowany odpowiednio, poprosił, aby Komisja podczas wizji w terenie zapytała tych mieszkańców, którzy podpisali skargę czy ktokolwiek z nich był u Burmistrza i czy słyszał te słowa, które są napisane w skardze.

## **Ad. 2.**

Burmistrz poinformował, że na zadanie Budowa ulic łącznie z kanalizacją na Osiedlu Wolność nie wpłynęła żadna oferta, żadna firma nie przystąpiła do przetargu.

Przewodniczący Komisji poruszył sprawę przejazdu w stronę Cesarki ul. Wczasową, którym nieoficjalnie można już jeździć, zwrócił się do Burmistrza z pytaniem, czy można się dowiedzieć w Starostwie Powiatowym czy pod wiaduktem, gdzie jest nowa nawierzchnia będą zamontowane zabezpieczenia przed rowem w postaci słupków, które wskażą ograniczenie tej drogi, ponieważ jest tam wysoka skarpa i istnieje niebezpieczeństwo, że samochody mogą spadać w dół.

Burmistrz poinformował, że Starostwo w Zgierzu organizuje przetarg na wykonanie nawierzchni ul. Targowej i Wczasowej za wiadukt, do rozjazdu na Warszewice, być może ten problem przy realizacji tej inwestycji będzie rozwiązany, nie wiadomo czy to będzie w tym roku czy na wiosnę, odbywa się także regulacja rzeki w porozumieniu z wędkarzami.

Następnie Burmistrz wrócił do tematu budowy dróg, jeszcze raz powiedział, że nie może być tak, że jest ustalony pewien system budowy drogi, który jest realizowany przez Burmistrza, a później wpływają skargi na Burmistrza, poprosił o Komisje o przyjęcie wniosku i określenie jak szeroka ma być droga, czy robić odwodnienie, chodniki, przypomniał, że niektórych dróg nie da się wykonać inaczej, ponieważ pas drogowy jest wąski i nie ma działek gminnych.

Radny Zbigniew Kos zauważył, że jest to jedyna wieś, która ma pretensje o wybudowaną drogę, może pobocze jest źle wykonane, ale to da się poprawić w ramach gwarancji.

Radny Mirosław Kucharski poinformował, że rozmawiał z kilkoma mieszkańcami, problem jest taki, że droga jest podniesiona i zostawiono ich z problemem wykonania wjazdów do posesji, a pobocza są zenująco źle zrobione, nie było wcale zagęszczarki, pracownik grabkami wyrównał, a podczas odbioru Pan Tomczyk i inspektor nadzoru nie pozwalali wjeżdżać na



pobocza, gdyby było wykonane cokolwiek ze specyfikacji nie byłoby podstaw do skarżenia się, a tak to są bardzo merytoryczne podstawy.

Burmistrz powtórzył, że wykorzystujemy materiał, który tam jest, który był gromadzony przez wiele lat, więc wszystko trzeba byłoby usunąć, a dla dobrego funkcjonowania tej drogi to nie jest źle, ponieważ teren tam jest mokry i obniżenie byłoby błędem.

Radny Kucharski jeszcze raz powtórzył, że nieszczęście to wjazdy do posesji i źle wykonane poboczne, nieutwardzonego pobocza nie wolno zostawić.

Więc róbmy, aby wszystkie pobocza były utwardzone – mówił Burmistrz.

Radny Kucharski przypomniał, że tak jest napisane w specyfikacji.

Następnie Przewodniczący Komisji mówił, że wielu ludzi nie pamięta, jak wyglądały drogi, mówił o drodze w swojej miejscowości, że mieszkańcy Sosnowca Pieńki byli od zawsze związani z Dobrą poprzez ośrodek zdrowia, GS SCH i z drogą w Orzechówku, którą nie można było przejechać samochodem, droga w Orzechówku została naturalnie wyniesiona poprzez nawożenie różnego rodzaju szlaki, destruktu, pospółki; od czasu powstania samorządu terytorialnego, czyli od 1990 r. można przypomnieć ile dróg zrobiono, do ostatnich trzech lat były wykonane 3 drogi – w Dobrej, Niesułkowie i Wyskokach. Przypomniał, że wszystkim zależało, aby zapewnić mieszkańcom normalny wyjazd z miejscowości, nadal trzeba to kontynuować, oczywiście ulice nie mogą być w tym systemie, tak jak na Osiedlu Wolność, ale tam nie wpłynęła żadna oferta.

Radny Kucharski powiedział, że przy tym zadaniu jest bardzo restrykcyjny warunek, tam jest ogromna robota i ma być wykonana do końca roku, może trzeba to podzielić.

Burmistrz powiedział, że nie można podzielić zadania w ten sposób, że oddzielnie odwodnienie, oddzielnie nawierzchnia, można dzielić zadanie w sensie takim, że jest projekt danego osiedla i wybieramy daną kwotę 700 tys. zł jak to zostało zrobione, co za te 700 tys. możemy zrobić, ale dla jednej firmy, problem polega na tym, że musi to być firma albo, która wykonuje drogi, albo kanalizacje, bo tam jest większość prac odwodnieniowych, aby zrealizować z kolei całe zadanie w jednym przetargu to nic innego nie byłoby zrobione oprócz tego, to są potężne koszty.

Przewodniczący jeszcze raz przypomniał, że radni muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za kształt budżetu, jaki przyjęli w głosowaniu, za to są odpowiedzialni, wszyscy wiedzieli, że kwoty zabezpieczone w budżecie na modernizację dróg są w systemie uproszczonym. Powinien być przyjęty wniosek, aby pozostać przy obecnym systemie, w latach następnych, kiedy wszystkie ulice będą skomunikowane można robić dodatkowe wjazdy, zakładać chodniki. Nauczni sprawą Orzechówka dziś Burmistrz jak ma wstawić drogę do budżetu to niech się najpierw zapyta mieszkańców, czy chcą drogę wybudowaną w takim systemie, żeby ci ludzie byli świadomi.

Radny Pożarlik zaproponował wniosek, aby drogi na terenie Gminy Stryków budowane były metodą uproszczoną, po uprzednim zapytaniu się mieszkańców, czy chcą taką drogę.

Wycofano zapis o pytaniu się mieszkańców.

Komisja przyjęła następujący wniosek: **Komisja wnioskuje, aby drogi na terenie Gminy Stryków budowane były metodą uproszczoną, tak jak dotychczas.**

*Głosowanie: 5 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.*

Radny Pożarlik spytał czy Komisariat przysłał wykaz miejsc z oznakowaniem poziomym – gdzie są braki.

Burmistrz odpowiedział, że nie ma takiego wykazu.

Następnie radny Zbigniew Kos poprosił o:

- wykoszenie zakrzaczeń na drodze – na ul. Kolejowej oraz przedłużenie ul. Kolejowej w Swędowie w kierunku Szczawina, ul. Świerkowej w Swędowie,
- rozwiązanie problemu na ul. Niezapominajek, gdzie rzeka Moszczenica wymywa wjazd do posesji.

Burmistrz poinformował, że jest problem dróg, które nie są naszymi drogami, np. drogi w Bratoszewicach przy ul. Kolejowej, nad torami są dwie drogi, na których nie powinniśmy nic robić, bo to są drogi kolejowe, było wystąpienie o przejęcie tych dróg, z PKP przyszła odpowiedź odmowna, można nimi jeździć, ale w związku ze skargami, Burmistrz ma obawy, co do odśnieżania tych dróg, ponieważ każdy radny może później zapytać, jakim prawem Burmistrz wydaje gminne pieniądze na nie swoim terenie, a najważniejsze jest przecież, aby ludzie wyjechali z domu.

Radny Wojciech Cichosz zwrócił się z wnioskiem o usunięcie naniesionego piachu na zakręcie drogi w Woli Błędowej oraz na drodze w Koźlu, w kierunku Gozdowa i Pludwin.

Radny Pożarlik poinformował, że na drodze w Osse w kierunku Ciołka leży drobne kruszywo, które także należałoby usunąć.

Radny Kucharski zapytał czy można zwrócić się do Firmy Kirchnerr, aby samochody jeździły zgodnie z zatwierdzoną organizacją ruchu, obecnie jeżdżą jak chcą.

Burmistrz odpowiedział, że występował w tej sprawie kilkakrotnie, aby jeździli zgodnie z organizacją ruchu, jest jedyne rozwiązanie, aby inspektorzy z Inspekcji Transportu, którzy stoją na parkingu jeździli i wypisywali mandaty.

Radna Ślęzak pytała o zatoczkę koło szkoły w Niesułkowie.

Burmistrz odpowiedział, że nie ma pozwolenia na budowę, po za tym kwoty zabezpieczone po wykonaniu projektu są dużo wyższe niż zakładano, zagrożenie jest także odnośnie sprzedaży majątku gminnego, powoduje to, że braknie pieniędzy na realizację, przypomniał, że dziś jest otwarcie ofert na ulice Osiedla Wolność i budowę boiska Orlik – termin wykonania obu inwestycji do końca roku. Zadanie Osiedla Wolność trzeba będzie umieścić w budżecie przyszłorocznym, trzeba będzie się zastanowić na tym problemem, żeby ogłosić przetarg na całość zadania i etapować w kolejnych latach, tak jak było targowiskiem miejskim. Burmistrz poinformował, że może pojawić się inwestor, firma, która obecnie prowadzi indywidualne rozmowy z właścicielami gruntów od ul. Targowej w kierunku Piłsudskiego, jeżeli zostanie to sfinalizowane, być może część wykona, tak jak jest w Sosnowcu, przypomniał, że firma Panattoni buduje drogę z kostki z chodnikiem, oświetleniem od firmy p. Tracza do drogi asfaltowej, to być może tu, jeśli proces szybko się potoczy to też włączylibyśmy do tego zadania, ul. Piłsudskiego ma parametry drogi o dużych naciskach, ponieważ jest tam teren usługowo- mieszkalny.

Przewodniczący poinformował, że następne posiedzenie odbędzie się 19 września br. (najbliższy piątek) i Komisja zajmie się informacją z wykonania budżetu Miasta-Gminy Stryków za I półrocze 2008 r. oraz porozmawia o następnej skardze i ustali termin jej rozpatrzenia.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała E. Tomczak.

*Przewodniczący  
Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Strykowie*

*Grzegorz Kuna*

